

Wiesław Lizak

ORCID 0000-0001-7383-4012

Bliski Wschód i Afryka: wyzwania i zagrożenia dla stabilności i pokoju na obrzeżach Europy

Bliski Wschód – wojna Izraela z Hamasem z perspektywą na regionalny kryzys

Rok 2023 zapisze się w historii Bliskiego Wschodu jako rok kolejnej odsłony konfliktu, w którym Izraelczycy i Palestyńczycy – dwa narody żyjące na terenie mandatowej Palestyny – znaleźli się w ostrym konflikcie, udowadniając światu, że próba „delegitymizacji” sprzeczności bez ich rozwiązania prowadzi ostatecznie do eskalacji, pociągając za sobą wiele ofiar – cywilnych i wojskowych. Dokonany 7 października 2023 r. atak bojowników Hamasu (tzw. operacja „Powódź Al-Aksa”) – organizacji uznawanej za terrorystyczną przez wiele państw świata – na terytorium Izraela graniczące z Okręgiem Gazy (drogą lądową, morską i powietrzną z użyciem parolotni), agresywne działania wobec ludności cywilnej i uprowadzenie 253 zakładników rozpoczęły krwawy konflikt, którego konsekwencji na początku 2024 r. nie sposób jeszcze w pełni przewidzieć, a który jednocześnie ma ogromny potencjał do eskalacji napięć w regionie. Zaatakowano 22 miejscowości położone wokół granicy z Okręgiem Gazy. Według danych izraelskich w trakcie ataku Hamasu zginęło 827 cywilów oraz 401 żołnierzy i 72 policjantów¹. Działania militarne Izraela w pierwszej fazie operacji przeciwko Hamasowi koncentrowały się na atakach powietrznych na cele związane z aktywnością przeciwnika, a od dnia 27 października na obszar Okręgu Gazy zostały wprowadzone siły lądowe – w pierwszym etapie operacji okrążono Gazę

¹ Zob. M. Matusiak, „Atak i zemsta – dwa miesiące wojny w Gazie”, *Komentarze OSW*, 20 grudnia 2023 r., URL <<https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/komentarze-osw/2023-12-20/atak-i-zemsta-dwa-miesiace-wojny-w-gazie>> (dostęp: 30.01.2024). Ze względu na chaos informacyjny w pierwszych dniach walk dane podawane w różnych źródłach różnią się od siebie, niemniej najczęściej wymieniana jest liczba około 1200 ofiar. Według izraelskiego The Institute for National Security Studies (INSS) na koniec roku 2023 liczba zidentyfikowanych ofiar ataku Hamasu wyniosła 1112, w tym 8 dzieci do 11 roku życia oraz 27 osób w wieku 12-17 lat, zob. „Swords of iron: An overview”, The Institute for National Security Studies, URL <<https://www.inss.org.il/publication/war-data/>> (dostęp: 30.01.2024).

(północna część Okręgu), podejmując akcje wymierzone w bojowników Hamasu, w drugim etapie rozpoczęto podobne działania w południowej części regionu, gdzie walki koncentrowały się wokół miasta Chan Junus (Khan Yunis) i w jego okolicy.

Wojna Izraela z Hamasem, bo tak określa się ten konflikt, przyniosła ogromne straty po obu stronach, chociaż trzeba pamiętać, że dysproporcje w potencjale militarnym antagonistów oraz charakter odwetowych operacji izraelskich na terytorium Okręgu Gazy sprawiają, iż liczba ofiar po stronie palestyńskiej jest znacznie większa – wyniosła na koniec stycznia 2024 r. około 26,7 tys., z czego – według strony izraelskiej – ponad 9 tys. to bojownicy Hamasu i współpracujących z nim bojówek (zwłaszcza z Palestyńskiego Muzułmańskiego Dżihadu). Strona palestyńska jednocześnie przedstawia dane, według których wśród ofiar cywilnych znajduje się wiele kobiet i dzieci (około 9 tys.)². W wyniku działań militarnych armii izraelskiej 75% mieszkańców Okręgu Gazy, spośród około 2,3 mln, opuściło swoje miejsca zamieszkania, stając się uchodźcami (w zdecydowanej większości bez możliwości opuszczenia tego obszaru). Liczby te pokazują skalę kryzysu humanitarnego, w jakim znaleźli się Palestyńczycy z Gazy³.

Łączna liczba ofiar po stronie izraelskiej na początku lutego 2024 r. wyniosła blisko 1,5 tys., w tym 564 żołnierzy. Ponad stu zakładników udało się uwolnić, przede wszystkim przez wymianę na więźniów palestyńskich w trakcie przejściowego zawieszenia broni, jednak na początku lutego w niewoli Hamasu pozostawało ciągle 136 osób (były też ofiary śmiertelne wśród zakładników, głównie na skutek pomyłkowych operacji wojsk izraelskich). Prawie 218 tys. Izraelczyków musiało opuścić swoje miejsca zamieszkania, stając się uchodźcami wewnętrznymi (mieszkańcy terenów graniczących z Gazą i z Libanem)⁴. Na porządku debat międzynarodowych po raz kolejny stanęło pytanie o możliwość powstania państwa palestyńskiego obok Izraela jako sposób na rozładowanie frustracji około 7 mln arabskojęzycznych mieszkańców terytorium, które do 1948 r. stanowiło brytyjski mandat Palestyny, a na którego 75% terytorium istnieje współcześnie państwo Izrael.

Wybuch konfliktu w Gazie dla wielu obserwatorów sytuacji na Bliskim Wschodzie był dużym zaskoczeniem. Niemniej przesłanki narastających

² Zob. G. Imray, S. Mosamo, „South Africa says Israel is already ignoring UN court ruling ordering it to prevent deaths in Gaza”, AP, 31 stycznia 2024 r., URL <<https://apnews.com/article/israel-gaza-genocide-south-africa-palestinians-d4724119dfd23d118350175c39fb4534>> (dostęp: 1.02.2024).

³ C. Bouri, D. Roy, „The Israel-Hamas war: The humanitarian crisis in Gaza”, Council of Foreign Relations, 8 lutego 2024 r., URL <<https://www.cfr.org/in-brief/israel-hamas-war-humanitarian-crisis-gaza>> (dostęp: 9.02.2024).

⁴ „Swords of iron...”, op. cit., zob. mapy i dane statystyczne odnoszące się do konfliktu Izraela z Hamasem.

napięć, które doprowadziły do ataku Hamasu na terytorium Izraela, dawały się dostrzec od dawna. Oczywiście w tym kontekście można wskazać na program i strukturę Hamasu – organizacji sprzeciwiającej się pokojowemu uregulowaniu stosunków z Izraelem – jako podstawowe czynniki leżące u źródeł sprzeczności prowadzących do eskalacji konfliktu w październiku 2023 r., ale byłoby to zbytnim uproszczeniem.

Hamas wywodzi swoje korzenie ze struktur Bractwa Muzułmańskiego, które powstały na terytoriach arabskich w Palestynie jako wyraz dążeń lokalnej populacji arabskojęzycznej i muzułmańskiej do stworzenia form organizacyjnych zapewniających wsparcie dla mieszkańców regionu w rozwiązywaniu różnorodnych problemów życiowych. Było to efektem atrakcyjności idei konserwatywnego islamu dla części populacji arabskich mieszkańców Palestyny. Organizacje te zakorzeniły się w lokalnych społecznościach, wspierając mieszkańców w dostępie do szkolnictwa, ochrony zdrowia, świadczeń społecznych itp. Działalność ta spotykała się początkowo z przychylnością władz Izraela, widzących w tych formach samoorganizacji społeczności palestyńskiej sposób na podniesienie standardów życia lokalnej populacji. Na czele lokalnych struktur Braci Muzułmanów stał niewidomy szejkh Ahmad Jassin⁵, mający powiązania z egipskimi strukturami organizacji. Po wybuchu intifady w 1987 r., w obliczu narastających tendencji nacjonalistycznych w zmęczonym izraelską okupacją społeczeństwie, przekształciły się one w organizację o nazwie Muzułmański Ruch Oporu, od arabskojęzycznego skrótu nazywaną Hamasem (Harakat al-Mukawamma al-Islamijja). Co ważne, Izrael początkowo aprobował aktywność nowo powstałej organizacji, licząc na to, że jej działalność przyczyni się do pogłębienia podziałów w palestyńskim ruchu narodowym i osłabienia struktur Organizacji Wyzwolenia Palestyny (zwłaszcza al-Fatahu, głównej siły OWP, stanowiącego najważniejszy komponent tej organizacji). Polityka *divide et impera* w wykonaniu Izraela z czasem pokazała jednak swoje ograniczenia, ujawnione w sytuacji, gdy Hamas stał się poważną siłą polityczną na terytoriach okupowanych przez Izrael. Łącząc w warstwie programowej hasła nacjonalistyczne z konserwatywnymi interpretacjami islamu, zdobył duże wpływy wśród Palestyńczyków, a brak elastyczności w kwestii uznania państwa Izrael sprawił, że Hamas przyjął niechętne stanowisko wobec dialogu izraelsko-palestyńskiego, zainicjowanego w ramach tzw. procesu z Oslo – w przeciwieństwie do OWP, której lider Jasir Arafat 13 września 1993 r. podpisał deklarację waszyngtońską zapowiadającą dialog na drodze do utworzenia Autonomii Palestyńskiej. Kolejne tury negocjacyjne w ramach tego procesu pozwoliły na powołanie

⁵ Szejkh Ahmad Jassin zginął w zamachu zorganizowanym przez Izrael 22 marca 2004 r. Zob. szerzej: „Ahmed Yassin”, Academic Accelerator, URL <<https://academic-accelerator.com/encyclopedia/ahmed-yassin>> (dostęp: 5.02.2024).

władz Autonomii, funkcjonującej na obszarze około 42% terytoriów okupowanych (w tym w Okręgu Gazy, z którego okupacji Izrael wycofał się w sierpniu–wrześniu 2005 r.).

Jedną z ważnych przesłanek załamania dialogu pod koniec ubiegłego stulecia (wybuch drugiej intifady w 2000 r.) była fala antyizraelskich ataków terrorystycznych, za którą odpowiadał Hamas. W społeczeństwie izraelskim wiara w możliwość zakończenia konfliktu drogą pokojową ulegała stopniowej erozji w sytuacji, gdy zagrożenia dla bezpieczeństwa nie tylko nie zostały wyeliminowane, ale zamachy terrorystyczne przynosiły kolejne ofiary. Władze Autonomii Palestyńskiej, zmuszone lawirować pomiędzy perspektywą pogłębionej współpracy z władzami izraelskimi a nieprzejednaną postawą Hamasu, stopniowo traciły poparcie społeczne. Proces ten był wzmacniany coraz bardziej widoczną nieefektywnością i korupcją struktur władz autonomicznych. W efekcie po zakończeniu drugiej intifady w przeprowadzonych w styczniu 2006 r. wyborach do parlamentu Autonomii Palestyńskiej Hamas odniósł sukces (zdobywając 76 mandatów spośród 132 do obsadzenia) i uzyskał przewagę nad OWP. Współpraca palestyńskich głównych sił politycznych od początku nie układała się dobrze, w konsekwencji doszło do konfliktu („wojny domowej”), w wyniku którego Hamas przejął w czerwcu 2007 r. pełnię władzy w Okręgu Gazy (gdzie jego obecność była silnie rozbudowana), podczas gdy dotychczasowe struktury władzy palestyńskiej zdominowane przez działaczy OWP (od 5 stycznia 2005 r. na czele władz palestyńskich stał Mahmud Abbas, który zastąpił zmarłego w 2004 r. Jasira Arafata) zachowały kontrolę nad Zachodnim Brzegiem Jordanu. Terytoria palestyńskie zostały trwale podzielone, a podejmowane kilkakrotnie w późniejszych latach przez kraje arabskie próby pojednania nie przyniosły trwałych rezultatów.

Sytuacja taka była korzystna dla Izraela, przynajmniej w perspektywie elit wywodzących się z prawej strony sceny politycznej. Po załamaniu się dialogu pokojowego z Palestyńczykami w systemie partyjnym Izraela nastąpiło wyraźne przesunięcie sympatii politycznych w kierunku sił prawicowych i marginalizacja lewicy, z Partią Pracy (dominującą w systemie politycznym do lat 70. XX w.) włącznie. „Silnym człowiekiem” Izraela stał się Benjamin Netanjahu, sprawujący w latach 1993–1999 i ponownie od 2005 r. funkcję przewodniczącego najsilniejszej partii prawicowej – Likudu, a w latach 1996–1999, 2009–2021 oraz od 2022 r. urząd premiera Izraela. Dominacja prawicy w systemie politycznym kraju niosła za sobą także zmianę podejścia do idei dialogu z Palestyńczykami. Istotnym elementem tego przewartościowania było odejście od zasady, w istocie leżącej u źródeł idei dialogu pokojowego, która zakładała powstanie państwa palestyńskiego jako drugiego podmiotu suwerennego na obszarze dawnego mandatu Palestyny. Symbolem takiej polityki stał się właśnie premier Netanjahu. Sytuacja dwuwładzy na terytoriach palestyńskich okazała się uzasadnieniem dla narracji wskazującej na

brak poważnego partnera, z którym można prowadzić negocjacje pokojowe. W konsekwencji utrzymywanie się dwóch ośrodków władzy politycznej – odpowiednio w Ramallah i w Gazie – było w interesie Izraela⁶. W tych warunkach pomimo oficjalnej wrogości władza Hamasu nad Gazą była nie tylko tolerowana, lecz także traktowana jako element strategii zmierzającej do delegitymizacji idei państwa palestyńskiego. Nie zmienia tego fakt, iż organizacja ta została w Izraelu, Stanach Zjednoczonych, Unii Europejskiej i wielu państwach świata uznana za terrorystyczną⁷. Izrael z jednej strony starał się kontrolować sytuację w Gazie poprzez działania w sferze bezpieczeństwa i koncesjonowanie aktywności w wymiarze społeczno-ekonomicznym (np. regulowanie dostępu do rynku pracy w Izraelu dla mieszkańców Okręgu Gazy czy też określanie zasad pomocy zewnętrznej dla mieszkańców i władz zarządzających Gazą). Z drugiej oznaczało to gotowość akceptacji i wsparcia dla różnych form pomocy zewnętrznej dla Gazy, pozbawionej infrastruktury gospodarczej, poddanej blokadzie przez siły bezpieczeństwa Izraela (we współpracy w tej kwestii z Egiptem, z którym Okręg Gazy również graniczy). Głównym sponsorem zewnętrznym w ostatnich latach dla władz Hamasu był Katar, chociaż inne państwa arabskie czy muzułmańskie (jak Turcja) również angażowały się w te działania. Już po wybuchu wojny 7 października okazało się, że dużą część środków pomocowych płynących z zewnątrz do Gazy Hamas przeznaczył na rozbudowę infrastruktury służącej przygotowaniu do działań antyizraelskich, zwłaszcza na konstrukcję podziemnych tuneli, które tworzą sieć korytarzy pozwalających na ukrywanie broni i bojowników, a także szmugłowanie zaopatrzenia, w tym również w materiały służące celom militarnym, przez granicę z Egiptem. Ta sieć korytarzy została też wykorzystana do przerzucenia bojowników na granicę z Izraelem w momencie październikowego ataku.

⁶ W 2019 r. premier Netanjahu wypowiedział na posiedzeniu klubu parlamentarnego swojej partii następujące słowa: „Ktokolwiek sprzeciwia się powstaniu państwa palestyńskiego, musi wspierać dostarczanie funduszy do Gazy, ponieważ utrzymanie podziału pomiędzy Autonomią Palestyńską na Zachodnim Brzegu i Hamasem w Gazie będzie chroniło przed powstaniem Palestyny” (“Whoever opposes a Palestinian state must support delivery of funds to Gaza because maintaining separation between the PA in the West Bank and Hamas in Gaza will prevent the establishment of a Palestinian state”). Cyt. za: A. Benn, „Israel’s self-destruction. Netanyahu, the Palestinians, and the price of neglect”, *Foreign Affairs*, marzec/kwiecień 2024 (publ. 7 lutego 2024 r.), URL <https://www.foreignaffairs.com/israel/israels-netanyahu-self-destruction?utm_medium=newsletters&utm_source=fatoday&utm_campaign=Israel%E2%80%99s%20Self-Destruction&utm_content=20240207&utm_term=FA%20Today%20-%20112017> (dostęp: 22.02.2024).

⁷ W części z nich, w tym Wielkiej Brytanii i Egipcie, za organizację terrorystyczną uznawane jest jedynie skrzydło wojskowe Hamasu – powstałe w 1992 r. Brygady Izz ad-Din al-Kassama. Zob. „What is Hamas’s armed wing, the Qassam Brigades?”, Al Jazeera, 26 października 2023 r., URL <<https://www.aljazeera.com/news/2023/10/26/who-are-qassam-armed-resistance-in-gaza>> (dostęp: 1.02.2024).

Polityka izraelskiej prawicy wobec kwestii palestyńskiej z perspektywy wydarzeń końca 2023 r. wydaje się nieadekwatna do sytuacji i zagrożeń, jakie za sobą pociągnęła. Niemniej przez szereg lat, począwszy od zakończenia drugiej intifady (2005 r.), stała się punktem wyjścia dla kolejnych rządów dążących do utrwalania wewnętrznej słabości politycznych sił palestyńskich przy jednoczesnej próbie otwarcia się na normalizację relacji ze światem arabskim w nadziei, iż pogłębi to izolację ugrupowań palestyńskich wobec świata zewnętrznego. W okresie prezydentury Donalda Trumpa w Stanach Zjednoczonych (2017–2021), w swojej polityce bliskowschodniej wykazującego silne sympatie proizraelskie, to podejście przyniosło Izraelowi korzyści w postaci tzw. Porozumień Abrahamowych (normalizacja stosunków ze Zjednoczonymi Emiratami Arabskimi, Bahrajnem, Marokiem i Sudanem) oraz sformułowania planu pokojowego, w ramach którego ówczesna amerykańska dyplomacja postulowała liczne koncesje na rzecz Izraela w ramach porozumienia z Palestyńczykami (odrzuconego przez władze Autonomii Palestyńskiej)⁸. Te sukcesy mogły zapewne umocnić przekonanie będących u władzy w Izraelu partii prawicowych o słuszności podejmowanych działań i coraz bliższej perspektywie zakończenia konfliktu na izraelskich warunkach oraz możliwości zakończenia stanu wrogości ze światem arabskim. Ukoronowaniem tych procesów miała być także normalizacja stosunków z Arabią Saudyjską, państwem o silnej pozycji w świecie arabskim i muzułmańskim, z którą w ciągu 2023 r. podjęto negocjacje mające przynieść jakąś formę kompromisu. Stanowisko izraelskie w tej kwestii było wspierane przez Stany Zjednoczone, które w okresie prezydentury Joego Bidena odeszły co prawda od gestów wskazujących na bezwzględne i bezwarunkowe poparcie dla Izraela, niemniej zaakceptowały pewne elementy polityki poprzedniej administracji (zwłaszcza w kontekście promowania idei normalizacji ze światem arabskim)⁹.

Rozmowy o normalizacji stosunków Izraela i Arabii Saudyjskiej toczyły się w istocie w formule trójstronnej, z udziałem Stanów Zjednoczonych. W zamian za zgodę na krok w kierunku normalizacji Arabia Saudyjska oczekiwała od USA przede wszystkim zakończenia krytyki pod jej adresem, formułowanej zwłaszcza w kontekście militarnego zaangażowania się saudyjskiego królestwa w wojnę w Jemenie, oraz naruszeń praw człowieka w tym kraju (represje wobec przeciwników istniejącego systemu władzy, kojarzone z dążeniem do umocnienia pozycji w systemie politycznym oficjalnego następcy tronu

⁸ Zob. *Peace to Prosperity. A Vision to Improve the Lives of the Palestinian and Israeli People*, January 2020, URL <<https://trumpwhitehouse.archives.gov/wp-content/uploads/2020/01/Peace-to-Prosperity-0120.pdf>> (dostęp: 5.02.2024).

⁹ Szerzej zob.: G. Carlstrom, „Joe Biden’s Middle East mess”, Politico, 14 listopada 2023 r., URL <<https://www.politico.com/news/magazine/2023/11/14/joe-biden-middle-east-failure-analysis-00126915>> (dostęp: 2.02.2024).

Mohammeda Ibn Salmana, syna obecnego władcy, Salmana Ibn Abd al-Aziza as-Sauda). Kolejnym postulatem było rozszerzenie współpracy w sferze wojskowej między Rijadem i Waszyngtonem (sprzedaż nowoczesnej broni) oraz zgoda na zainicjowanie i kontynuację programu badań jądrowych – oficjalnie mającego służyć celom pokojowym. Według nieoficjalnych doniesień porozumienie pomiędzy tymi trzema państwami było bliskie sukcesu, jednak wybuch wojny Izraela z Hamasem doprowadził do przerwania negocjacji. Perspektywa ich wznowienia na tym etapie konfliktu wydaje się niewielka, biorąc pod uwagę fakt, że wybuch wojny jednoznacznie przypomniał światu, iż problemu palestyńskiego nie udało się zmarginalizować, co oznacza, że władze państw arabskich nie mogą go ignorować bez utraty pozytywnego wizerunku w oczach własnej opinii publicznej¹⁰. W obliczu niechęci rządzącej Izraelem prawicowej koalicji i osobiście premiera Netanjahu do rozmów na temat suwerennej Palestyny perspektywy sukcesu tym bardziej wydają się ograniczone¹¹. Chyba i Stany Zjednoczone nie miały alternatywnej wizji swojej strategii wobec Bliskiego Wschodu – po wycofaniu się z Afganistanu i zmniejszeniu zaangażowania w Iraku region ten odgrywał mniejszą rolę w ich polityce zewnętrznej, co przejawiało się w ograniczeniu aktywności do trzech głównych celów: działań na rzecz normalizacji stosunków Izraela z państwami arabskimi, prób powrotu do rozmów z Iranem (zwłaszcza w kwestii reaktywacji porozumień o kontroli irańskiego programu badań jądrowych) oraz promowania współpracy państw sojusznicznych wobec amerykańskiego mocarstwa¹².

Na wybuch konfliktu wpływ miał zapewne również fakt, że w Izraelu w ciągu poprzedniej dekady sytuacja stawała się coraz bardziej niestabilna. W latach 2018–2022 odbyło się w kraju pięć elekcji, co świadczy o fragmentacji systemu partyjnego i niestabilności kolejnych koalicji po nich zawiązywanych. Jednocześnie wzrost znaczenia sił prawicowych prowadził do radykalizacji ich stanowisk w kwestiach społeczno-politycznych. Symbolem dążenia izraelskiej prawicy do wzmocnienia kontroli nad systemem politycznym stały się działania zmierzające do ograniczenia niezależności Sądu Najwyższego. Wybory parlamentarne w 2022 r. przyniosły sukces – oprócz tradycyjnej prawicy – skrajnie prawicowym i nacjonalistycznym siłom politycznym, które po ukonstytuowaniu kolejnego rządu przez Netanjahu uzyskały silny wpływ na administrację państwa, a także służby bezpieczeństwa. Okres przed

¹⁰ Na temat zróżnicowanych reakcji państw arabskich na wojnę Izraela z Hamasem zob. S. Nowacka, „Państwa arabskie wobec wojny między Hamasem a Izraelem”, *Komentarz PISM* nr 44-2023, URL <<https://www.pism.pl/publikacje/panstwa-arabskie-wobec-wojny-miedzy-hamasem-a-izraelem>> (dostęp: 4.02.2024).

¹¹ Zob. P. Kingsley, „Netanyahu’s bind: Compromising in Gaza or holding on to power at home”, *The New York Times*, 1 lutego 2024 r., URL <<https://www.nytimes.com/2024/02/01/world/middleeast/netanyahu-israel-gaza-politics-war.html>> (dostęp: 4.02.2024).

¹² G. Carlstrom, op. cit.

wybuchem wojny z Hamasem charakteryzował się wyjątkowym natężeniem sprzeczności wśród różnych grup izraelskiego społeczeństwa, a decyzje zmierzające do konstytucyjnej zmiany roli organów sądowych państwa przyniosły masowe protesty bardziej liberalnie nastawionej jego części. Przez Izrael przetoczyła się trwająca kilka miesięcy fala manifestacji w obronie niezależności Sądu Najwyższego (liczbę uczestników łącznie oceniano na 6–7 mln osób)¹³. Wewnętrzne sprzeczności, podsycane nieustępliwą i nastawioną na eskalację społecznych napięć polityką rządzącej prawicy, uznane zostały za jedną z istotnych przesłanek konfliktu, z jednej strony mogły one bowiem zachęcić Hamas do podjęcia operacji terrorystycznej, z drugiej – osłabiły zdolności Izraela do działań prewencyjnych (wywiadowczych) i zachowania zdolności do szybkiej reakcji na zagrożenia bezpieczeństwa.

W ocenach bardziej liberalnie nastawionych elit izraelskich osobistą odpowiedzialnością za zaistniały kryzys obarczany jest bezpośrednio premier Benjamin Netanjahu. Zarzuca mu się, że mimo iż postawiony w stan oskarżenia za korupcję, traktuje pełniony urząd jako swego rodzaju tarczę ochroną przed rozliczeniem za popełnione przestępstwa. By zachować stanowisko i uniknąć sądu, w trakcie kampanii wyborczej przed elekcją 1 listopada 2022 r. swoimi działaniami wzmocnił ugrupowania skrajnie prawicowe (Religijny Syjonizm z Itamarem Ben-Gwirem na czele oraz Żydowską Siłę kierowaną przez Becalela Smotricza), które następnie weszły do jego rządu, stając się zapleczem dla projektowanych reform systemu sądownictwa i wzmacniając już wcześniej realizowaną politykę zmierzającą do marginalizowania kwestii palestyńskiej, zarówno na płaszczyźnie wewnętrznej, jak i na forum międzynarodowym. Powstanie tego rządu z jednej strony zwiększyło odpowiedzialność premiera za koalicję w sytuacji, gdy znalazły się w niej siły skrajnie prawicowe i nacjonalistyczne. Z drugiej stał się on ich zakładnikiem, radykalizując kurs polityczny rządu i prowadząc do pogłębiania podziałów społecznych¹⁴. W relacjach z Palestyńczykami oznaczało to wzmocnienie zwolenników kolonizacji terenów Zachodniego Brzegu Jordanu i szereg działań w praktyce ukierunkowanych na rugowanie mieszkańców tych ziem, budowanie nowych osiedli i coraz częstsze stosowanie przemocy wobec palestyńskiej ludności cywilnej¹⁵. Liczba osadników zamieszkujących Zachodni Brzeg Jordanu osiągnęła wielkość 490 tys. (liczba mieszkańców arabskojęzycznych wynosi tam około 3 mln). Według Biura NZ ds. Koordynacji Pomocy Humanitarnej w ciągu 2023 r. odnotowano 1225 przypadków przemocy ze strony osadników (po

¹³ Szerzej zob. M. Matusiak, „Kryzys polityczny w Izraelu: koniec początku”, *Komentarze OSW*, 4 października 2023 r., URL <<https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/komentarze-osw/2023-10-04/kryzys-polityczny-w-izraelu-koniec-poczatku>> (dostęp:4.02.2024).

¹⁴ Szerzej zob. W. Lizak, „Polityka, wojna i niepewność: Bliski Wschód w obliczu wyzwań dla stabilności i pokoju”, *Rocznik Strategiczny 2022/23*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2023, s. 335–338.

¹⁵ Szerzej zob. A. Benn, op. cit.

wybuchu wojny z Hamasem ich liczba wyniosła 242). W ciągu minionego roku co najmniej 10 Palestyńczyków zostało zamordowanych, a dziesiątki domów palestyńskich spalono. 586 palestyńskich gospodarstw domowych wysiedlono po 7 października z powodu przemocy osadników i ograniczeń wojskowych. W tym czasie aresztowano na Zachodnim Brzegu 2400 Palestyńczyków, z czego połowę w wyniku podejrzeń o kontakty z Hamasem. Do aktów przemocy doszło również po stronie palestyńskiej – po 7 października na Zachodnim Brzegu i w Izraelu z rąk zamachowców zginęło 4 Izraelczyków¹⁶. Jak pokazują powyższe liczby, po wybuchu wojny akty przemocy były kontynuowane z jeszcze większą intensywnością, co stwarza groźbę przeniesienia walk również na ten obszar.

Napięcia w relacjach palestyńsko-izraelskich narastały więc już wiele miesięcy przed atakiem Hamasu w dniu 7 października. Coraz silniejsze niepokoje na Zachodnim Brzegu Jordanu napędzane aktami przemocy i bardzo często stronniczymi reakcjami ze strony izraelskich sił bezpieczeństwa wzbudzały obawy o możliwość wybuchu tzw. trzeciej intifady. Niezależnie od tego, jak wielkim zaskoczeniem były czas, miejsce, skala i zakres antyizraelskiej operacji Hamasu, przemoc wpisana w logikę relacji izraelsko-palestyńskich, korzeniami sięgająca pierwszych przejawów rywalizacji obu narodów o ziemię jeszcze w latach 20. i 30. XX w., wzmocniona następnie konsekwencjami wojen arabsko-izraelskich po proklamowaniu państwa żydowskiego, po raz kolejny dała znać o sobie (pomimo sukcesów dialogu pokojowego z lat 90. XX w. w ramach tzw. procesu z Oslo).

W kontekście rozważań o przesłankach konfliktu wskazywano również na Iran jako regionalnego aktora, który ze względu na swoje cele strategiczne, potencjał oddziaływania oraz zdolności operacyjne mógł być inspiratorem kolejnego wybuchu agresji w regionie. U źródeł takich koncepcji leżało przekonanie o ścisłych związkach pomiędzy Teheranem a Hamasem, potwierdzone wielokrotnie m.in. przez fakt, iż w arsenałach tego ostatniego broń dostarczana przez Iran stanowiła pokaźną część. Zauważano też, że Hamas jest elementem siatki regionalnych sojuszników Teheranu, w ramach której Iran próbuje przekształcać bliskowschodnie środowisko międzynarodowe w sposób gwarantujący mu rozszerzanie wpływów (m.in. wraz z Hezbollahem w Libanie, polityczno-wojskową strukturą Huti w Jemenie, proirańskimi bojówkami w Iraku, a także reżimem Baszara al-Asada w Syrii, który m.in. Iranowi zawdzięcza przetrwanie w wojnie domowej wybuchłej w konsekwencji wydarzeń „arabskiej wiosny”). Jednak na bezpośrednie zaangażowanie Iranu w planowanie i przeprowadzenie ataku nie ma jednoznacznych dowodów

¹⁶ Dane liczbowe za: T. Staff, „2023 ‘most violent’ year for West Bank settler attacks, watchdog says”, *The Times of Israel*, 1 stycznia 2024 r., URL <<https://www.timesofisrael.com/2023-most-violent-year-for-west-bank-settler-attacks-watchdog-says/>> (dostęp: 4.02.2024).

(potwierdziły to także władze izraelskie¹⁷), a wyrazy sympatii i poparcia płynące pod adresem Hamasu z Teheranu dowodzą jedynie, iż irańskie postrzeganie istniejącego układu sił w regionie nie zmienia się od lat¹⁸.

W obliczu wzrostu napięć w relacjach pomiędzy regionalnymi aktorami w wyniku wybuchu konfliktu wydaje się, że dla większości z nich celem strategicznym stało się raczej łagodzenie sprzeczności, by nie przekształciły się w szerszy konflikt międzynarodowy. Dotyczy to również polityki mocarstw pozaregionalnych (zwłaszcza Stanów Zjednoczonych), których interesy w regionie warunkują różne formy ich obecności na Bliskim Wschodzie. Poważni aktorzy (państwowi) w obliczu groźby eskalacji konfliktu starają się wpływać moderująco na bieg wydarzeń, unikając eskalacji działań mogących doprowadzić do rozszerzenia strefy niestabilności. Jednocześnie wielu aktorów niepaństwowych, widzących szanse na rozszerzenie swojej aktywności i wpływów w dekompozycji regionalnego systemu, podjęło działania mające być dowodem solidarności z Hamasem (Palestyńczykami). Działania te mają wyraźne oblicze antyzachodnie i antyamerykańskie, co wynika przede wszystkim z postrzegania Stanów Zjednoczonych jako głównego sojusznika Izraela i strażnika dotychczasowego ładu na Bliskim Wschodzie.

Najbardziej jaskrawym przykładem działalności mającej zdestabilizować region, a także ewentualnie wymusić koncesje na rzecz tych podmiotów, stały się ataki wojskowe Huti (Ansar Allah) – polityczno-wojskowej siły, kontrolującej północno-zachodnią część Jemenu¹⁹. Początkowo pociski były kierowane w stronę Izraela (nie przynosząc większych szkód), a następnie przeciwko jednostkom pływającym na Morzu Czerwonym. Deklaracje przywódców Huti wskazywały, że głównym celem tej aktywności jest blokada żeglugi z i do Izraela – jako przejaw solidarności z Palestyńczykami cierpiącymi w wyniku operacji Izraela w Okręgu Gazy. Zamachy te skierowane były w rzeczywistości na bardzo różne statki i okręty – także jednostki handlowe chcące skorzystać z Kanału Sueskiego. Ataki rozpoczęte w połowie listopada doprowadziły do paraliżu żeglugi na Morzu Czerwonym – przez ten akwen przepływa około 30% światowego ruchu kontenerowego (w dniu 19 listopada bojownicy Huti, korzystając ze śmigłowca, przejęli kontrolę nad statkiem będącym własnością izraelskiego biznesmena). Obawy o bezpieczeństwo załogi i straty materialne skłoniły armatorów do przekierowywania ruchu wielu statków na bardziej

¹⁷ M. Wojnarowicz, „Wybuch wojny między Izraelem i Hamasem”, *Komentarz PISM*, nr 42-2023, 9 października 2023 r., URL <<https://www.pism.pl/publikacje/wybuch-wojny-miedzy-izraelem-i-hamasem>> (dostęp: 5.02.2023).

¹⁸ Por. R. Czulda, „Wojna w Gazie: stracona szansa Iranu? [komentarz]”, *Defence24*, 25 listopada 2023 r., URL <<https://defence24.pl/geopolityka/wojna-w-gazie-stracona-szansa-iranu-komentarz>> (dostęp: 5.02.2024).

¹⁹ Zob. „Who are the Houthis and why are they attacking Red Sea ships?”, *BBC*, 5 lutego 2024 r., URL <<https://www.bbc.com/news/world-middle-east-67614911>> (dostęp: 6.02.2024).

bezpieczne trasy, co poprzez wydłużenie czasu żeglugi i zwiększenie kosztów ubezpieczenia przyniosło wzrost kosztów transportu, a więc tym samym cen wielu towarów oraz powoduje zaburzenia terminowości dostaw w wymiarze globalnym²⁰. Zagrożenia atakami ze strony Huti doprowadziły także do zwiększenia obecności militarnej Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii w regionie. Oba mocarstwa zadeklarowały stworzenie wielonarodowej koalicji morskiej w celu ochrony wolności żeglugi. Agresywne poczynania Huti skłoniły je też do podjęcia akcji odwetowych – 31 grudnia 2023 r. próba zajęcia przez Huti kolejnego kontenerowca wywołała reakcję mocarstw anglosaskich. W wyniku akcji odwetowej zginęły załogi trzech łodzi napastników, co rozpoczęło w następnych tygodniach bardziej intensywne operacje wymierzone w infrastrukturę Huti²¹.

Aktywność antyizraelską podjął także Hezbollah. Wkrótce po rozpoczęciu konfliktu na granicy z Okręgiem Gazy na północnej granicy zaktywizowały swoją działalność bojówki palestyńskie mające swoje siedziby w Libanie, wspierane przez tę organizację. Ataki na granice z Izraelem i tereny północnego Izraela doprowadziły do ucieczki stamtąd około 100 tys. mieszkańców, przesunięcia na granicę północną dodatkowych oddziałów armii izraelskiej oraz incydentów granicznych, za które obarczano przede wszystkim Hezbollah. Jednak obawy o wybuch pełnoskalowego konfliktu nie potwierdziły się, przynajmniej do początku lutego 2024 r. Wydaje się, że przywódcy Hezbollahu podjęli pewne działania, by zmanifestować swoją solidarność z Hamasem, jednak nie zdecydowali się na otwarty konflikt. Otwarta wojna z Izraelem zapewne przyniosłaby niekorzystne rozstrzygnięcia dla tej organizacji (i dla Libanu) w sytuacji, gdy jest ona osłabiona stosunkowo dużym zaangażowaniem w wojnę domową w Syrii po stronie reżimu Baszara al-Asada. Sojusz Syrii z Iranem pozwala na utrzymywanie kanałów zaopatrzenia dla Hezbollahu przez terytorium tego pierwszego państwa, niemniej decyzja o otwartej agresji na Izrael stwarzałaby duże ryzyko operacyjne, zwłaszcza w sytuacji, gdy siły specjalne Izraela stale monitorują sytuację w Syrii i podejmują akcje wojskowe mające uniemożliwić stworzenie infrastruktury zagrażającej jego interesom. W okresie trwania konfliktu z Hamasem Izrael podejmował kilkakrotnie działania lotnicze mające zniszczyć obiekty służące umacnianiu pozycji Iranu i jego sojuszników w Syrii, co ma również bezpośredni wpływ na potencjał i zdolności bojowe Hezbollahu. Ograniczona skala i zakres antyizraelskiej aktywności Hezbollahu dowodzą również, iż Iran nie jest zainteresowany

²⁰ Por. S. Reed, „What does the Red Sea crisis mean for oil prices?”, *The New York Times*, 19 grudnia 2023 r., URL <<https://www.nytimes.com/2023/12/19/business/oil-prices-red-sea.html?action=click&module=RelatedLinks&pgtype=Article>> (dostęp: 5.02.2024).

²¹ A. Bland, „Israel-Gaza war: Will the Red Sea crisis lead to a wider Middle East conflict?”, *The Guardian*, 2 stycznia 2024 r., URL <<https://www.theguardian.com/world/2024/jan/02/israel-gaza-war-risk-wider-conflict-us-iran-houthi-ships-red-sea>> (dostęp: 4.02.2024).

eskalacją konfliktu z Izraelem, mogącego pogłębić jego izolację i w przypadku długiego trwania przysporzyć dodatkowych trudności pozostającej w recesji irańskiej gospodarce²².

Niemniej przejawy aktywności antyzachodniej ze strony lokalnych bojówek wspieranych materialnie przez Iran budziły ciągłe obawy przed możliwością eskalacji konfliktu. Próby ataków raketowych bądź z użyciem dronów na amerykańskie instalacje w regionie powtarzały się regularnie, choć najczęściej systemy obrony przeciwlotniczej skutecznie udaremniały te działania. W ciągu czterech miesięcy trwania wojny zanotowano – według doniesień amerykańskich – około 150 ataków na bazy USA w Syrii i Iraku. Na przełomie stycznia i lutego 2024 r. doszło do eskalacji napięć, kiedy to obiekt latający, wypuszczony przez działające w Iraku proirańskie Brygady Hezbollah, uderzył w budynek amerykańskiej bazy Tower 22 na terytorium Jordanii, powodując śmierć trzech żołnierzy i raniąc około 40 kolejnych. Stany Zjednoczone w tej sytuacji musiały podjąć działania odwetowe. W dniu 2 lutego zaatakowano 85 celów w siedmiu lokalizacjach (centra dowodzenia, infrastruktura wywiadowcza, magazyny broni) na terytorium Iraku i Syrii, w których aktywne były proirańskie bojówki (wspierane przez Korpus Strażników Rewolucji Islamskiej)²³, następnego dnia podjęto podobną operację wobec 35 celów związanych z ruchem Huti na terytorium Jemenu w odwecie za próbę zdestabilizowania sytuacji w basenie Morza Czerwonego. Akcje te zostały wcześniej zapowiedziane przez przedstawicieli administracji prezydenta Joego Bidena, co również można odczytywać jako ostrzeżenie wobec przeciwników, mające w istocie przyczynić się do deeskalacji konfliktu.

Antyamerykańskie operacje na Bliskim Wschodzie jednoznacznie pokazują sposób postrzegania Stanów Zjednoczonych przez radykalne, często odwołujące się do religijnych idei fundamentalistycznych ugrupowania. Jest to przede wszystkim konsekwencją jednoznacznego proizraelskiego stanowiska prezentowanego przez Waszyngton, zrozumiałego w kontekście agresywnych działań ze strony Hamasu. Jednakże przyzwalające podejście Stanów Zjednoczonych do działań militarnych Izraela po wejściu jego armii do Okręgu Gazy (i tysiące ofiar śmiertelnych, także wśród cywilów) budzi coraz większy krytycyzm po stronie opinii publicznej w wielu krajach arabskich i muzułmańskich. Co charakterystyczne, konsekwencje działań armii izraelskiej na terenach palestyńskich spotykają się również z coraz większą krytyką w wielu państwach Globalnego Południa, w tym także odgrywających rolę

²² Por. J. Arraf, „Why Hezbollah and Israel haven't plunged into all-out war”, NPR, 19 grudnia 2023 r., URL <<https://www.npr.org/2023/12/19/1219748268/lebanon-hezbollah-israel-hamas-iran-war>> (dostęp: 5.02.2024).

²³ Zob. C. Schaer, „Bliski Wschód. Ataki na siły USA i napięta sytuacja”, DW, 4 lutego 2024 r., URL <<https://www.dw.com/pl/bliski-wsch%C3%B3d-ataki-na-si%C5%82y-usa-i-napi%C4%99ta-sytuacja/a-68165803>> (dostęp: 4.02.2024).

regionalnych liderów, takich jak Brazylia czy Republika Południowej Afryki. Rząd tej ostatniej złożył do Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości wnioski, by zbadać, czy działania Izraela wyczerpują znamiona zbrodni ludobójstwa²⁴. Również na forum Organizacji Narodów Zjednoczonych państwa Południa w zdecydowanej większości w trakcie omawiania sytuacji w Gazie wypowiadały krytyczne opinie o działaniach armii izraelskiej i podnosiły konieczność poważnego potraktowania aspiracji podmiotowych Palestyńczyków. Negowanie takich opinii po stronie władz izraelskich można traktować jako formę „samoobrony”, w dłuższej perspektywie przyniesie to jednak z pewnością negatywne konsekwencje dla pozycji międzynarodowej Izraela.

Kolejna wojna na Bliskim Wschodzie odwróciła uwagę od trwającego od lutego 2022 r. konfliktu w Ukrainie. Rosja stara się zachować wprawdzie dystans wobec wydarzeń w regionie (próby powiązania aktywności rosyjskiej z Hamasem mają raczej mało wiarygodne podstawy), ale koncentracja uwagi świata na działaniach tej organizacji i późniejszych odwetowych operacjach Izraela jest korzystną okolicznością z perspektywy agresywnych poczynań Moskwy na terytorium ukraińskim²⁵. Z kolei proizraelskie stanowisko zdecydowanej większości państw Zachodu zderza się z propalestyńskimi sympatiami Globalnego Południa. Wojna bliskowschodnia po raz kolejny uwidoczniła – po ujawnieniu podobnych kontrowersji po agresji Rosji na Ukrainę – istnienie odmiennych ocen i wizji przyszłości ładu międzynarodowego w wymiarze globalnym, pokazując jednocześnie istnienie barier dla aktywnej polityki Zachodu na rzecz budowania ładu międzynarodowego opartego na wartościach liberalnych.

Rosja, Zachód i Afryka – czyli o tym, dlaczego niektóre lwy lubią niedźwiedzie

Pozimnowojenne trzydziestolecie przynosiło częste zmiany opinii i nastrojów, jeśli chodzi o przeszłość Afryki. Koniec XX w. charakteryzował się

²⁴ Władze południowoafrykańskie wskazywały m.in. na podobieństwo sytuacji Palestyńczyków do położenia „kolorowej” populacji RPA w okresie apartheidu przed 1990 r., czym m.in. uzasadniały swoją aktywność w tej sferze. Zob. M. Corder, „South Africa says Israel’s campaign in Gaza amounts to genocide. What can the UN do about it?”, AP, 11 stycznia 2024 r., URL <<https://apnews.com/article/un-court-south-africa-israel-gaza-genocide-71be2ce7f09bfee05a-7cae26689ee262>> (dostęp: 2.02.2024). MTS w decyzji tymczasowej z 26 stycznia zażądał, by Izrael podjął wszelkie możliwe kroki w celu powstrzymania działań prowadzących do ofiar śmiertelnych, zniszczeń oraz ewentualnych aktów ludobójstwa w Okręgu Gazy, powstrzymał się jednak od zalecenia przerwania działań wojennych (co można uznać za częściowy sukces Izraela). Zob. M. Corder, R. Casert, „Top UN court orders Israel to prevent genocide in Gaza but stops short of ordering cease-fire”, AP, 27 stycznia 2024 r., URL <<https://apnews.com/article/israel-gaza-genocide-court-south-africa-27cf84e16082cde798395a95e9143c06>> (dostęp: 2.02.2024)

²⁵ Zob. A. Legucka, „Rosja wobec wojny Izraela z Hamasem”, *Komentarz PISM* nr 46-2023, URL <<https://www.pism.pl/publikacje/rosja-wobec-wojny-izraela-z-hamasem>> (dostęp: 6.02.2024).

przekonaniem, że została ona skazana na marginalizację w ramach systemu międzynarodowego („peryferie” świata). Jednak sami Afrykanie, wyciągając wnioski z przeszłości i przekonani, że nic jeszcze nie jest przesądzone, podjęli szereg działań – politycznych, społecznych, gospodarczych – które miały wprowadzić kontynent w nowe stulecie jako prężny i szybko nadrabiający dystanse rozwojowe region świata. Reformy przyniosły sukces – w XXI w. Afryka weszła jako jeden z biegunów wzrostu gospodarczego w skali globalnej. Pojawiła się również duża grupa państw, w których zaczęły efektywnie funkcjonować demokratyczne instytucje, a ochrona praw człowieka i praworządność stały się priorytetem dla regionalnej wspólnoty. Zreformowane zostały panafrykańskie instytucje współpracy (w 2002 r. powstała Unia Afrykańska w miejsce nazywanej „klubem dyktatorów” Organizacji Jedności Afrykańskiej²⁶), kształtów zaczęła nabierać wizja integracji ekonomicznej kontynentu w ramach Afrykańskiej Wspólnoty Gospodarczej (traktat z Abudży podpisany w 1991 r.²⁷, w 2018 r. podpisano porozumienie o utworzeniu Afrykańskiej Kontynentalnej Strefy Wolnego Handlu – AfCFTA²⁸). Zintensyfikowano kontakty ze światem zewnętrznym, na czym w największym stopniu zyskały Chiny, stając się największym partnerem ekonomicznym regionu (handel, inwestycje, pomoc rozwojowa)²⁹. W drugiej dekadzie stulecia na tym pozytywnym obrazie regionu zaczęły się jednak pojawiać rysy – coraz większa liczba liderów afrykańskich zwątpiła w dobrodziejstwa demokracji, zapowiedzi wygaszenia lokalnych konfliktów destabilizujących państwa i ich otoczenie międzynarodowe nie zostały zrealizowane (wprost przeciwnie – pojawiają się nowe ogniska zapalne i wojny domowe), a rozwój gospodarczy niektórych państw zaczął napotykać bariery (i przyczyną była tu nie tylko pandemia COVID-19). Korupcja i nepotyzm w dalszym ciągu są integralną częścią lokalnej kultury politycznej i biznesowej.

Przyczyn tego stanu rzeczy jest wiele. Zjawiska kryzysowe w gospodarce są m.in. konsekwencją braków infrastrukturalnych odziedziczonych po minionej epoce. Afryka to region wyjątkowo obficie wyposażony przez naturę w bogactwa naturalne (choć oczywiście znajdziemy tu również państwa ich pozbawione), niemniej ze względu na brak mocy przetwórczych pozostaje ciągle eksporterem nieprzetworzonych surowców i importerem dóbr

²⁶ Zob. szerzej: W. Lizak, *Afrykańskie instytucje bezpieczeństwa*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2012, s. 243–299.

²⁷ Zob. W. Shumba, „Towards the African Economic Community: Legal and historical perspectives”, *Potchefstroom Electronic Law Journal* 2023, t. 26, URL <<https://perjournal.co.za/article/view/15609>> (dostęp: 7.02.2024).

²⁸ Zob. materiały na stronie internetowej Unii Afrykańskiej: *Creating One African Market*, URL <<https://au-afcfta.org/>> (dostęp: 7.02.2024).

²⁹ Por. Xiaojin Ding, Qiaoyan Chai, Cheng Chen, „China–Africa economic and trade cooperation from the perspective of the community with shared benefits: Achievements, challenges, and prospects”, *World Review of Political Economy* 2020, t. 11, nr 2, s. 208–231.

przemysłowych. W trzydziestoleciu pozimnowojennym pod tym względem nie dokonano istotnych zmian – w warunkach szybkiego rozwoju wielu państw w innych częściach świata wybrano najmniej prorozwojowy wariant polityki gospodarczej. Istotną rolę odegrały tu Chiny, intensyfikujące powiązania handlowe z kontynentem w celu zapewnienia sobie dostaw surowców dla gospodarki rozwijającej się w dwucyfrowym tempie. Łatwość nawiązywania kontaktów biznesowych z Państwem Środka w połączeniu ze sprawnie realizowaną chińską strategią ekspansji w krajach Południa przyniosła szybkie zyski i nadzieje utrzymania tych tendencji w dłuższym okresie. Jednak powtarzające się zjawiska kryzysowe na rynkach surowcowych oraz obniżenie dynamiki rozwojowej w Chinach na przełomie drugiej i trzeciej dekady XXI w. w połączeniu z małą elastycznością rynków afrykańskich musiały doprowadzić do podobnych perturbacji na rynkach tych państw. Oprócz Chin istotnymi partnerami w sferze gospodarczej stały się dla państw regionu także Indie oraz kraje arabskie regionu Zatoki Perskiej, ale i w tych przypadkach kraje afrykańskie odpowiadały raczej na potrzeby rozwojowe partnerów – jakiegokolwiek zaburzenia na rynkach surowców powodowały zatem zaburzenia w realizacji strategii rozwojowych. Niektóre państwa regionu muszą też borykać się ponownie z problemem nadmiernego zadłużenia (Czad, Zambia, Ghana) czy konsekwencjami zmian klimatycznych. Należy jednocześnie pamiętać, że w Afryce znajdują się 54 państwa (oraz Sahara Zachodnia o nieuregulowanym statusie prawnomiędzynarodowym) o bardzo zróżnicowanym potencjale, co sprawia, iż sytuacja każdego z nich determinowana jest splotem lokalnych uwarunkowań³⁰.

Państwa Zachodu, które po zakończeniu zimnej wojny podjęły szereg działań mających wspomóc Afrykę w realizacji ambitnych działań reformujących gospodarkę i systemy społeczno-polityczne, dla wielu krajów regionu przestały być najważniejszymi partnerami. Z perspektywy afrykańskiej bardzo często jako obciążenie tych stosunków postrzegano nie tylko kolonialną i neokolonialną przeszłość minionych epok, lecz także uzależnianie realizacji wszelkich programów ukierunkowanych na wspieranie rozwoju państw Południa od warunków politycznych, przede wszystkim odnoszących się do promowania demokracji, społeczeństwa obywatelskiego i praw człowieka, eliminowania korupcji oraz wspierania (neo)liberalnych rozwiązań w gospodarce. Polityka Zachodu była często wspierana przez międzynarodowe instytucje, takie jak Organizacja Współpracy Gospodarczej i Rozwoju (OECD), Międzynarodowy Fundusz Walutowy czy organizacje tworzące Grupę Banku Światowego. Reformy lat 90. często pociągały za sobą wysokie koszty społeczne, co przypisywano zewnętrznym naciskom politycznym płynącym

³⁰ Materiały i opracowania na temat sytuacji ekonomicznej Afryki jako regionu i poszczególnych państw zob. *African Economic Outlook 2023*, African Development Bank Group, URL <<https://www.afdb.org/en/knowledge/publications/african-economic-outlook>> (dostęp: 6.02.2024).

z Zachodu. Jednocześnie zachowane zostały różnorodne powiązania polityczne i wojskowe z zachodnimi mocarstwami (w Afryce Zachodniej najbardziej aktywna była w tej sferze Francja), co w sytuacjach kryzysowych pociągało za sobą ich zaangażowanie w różnych formach, włącznie z interwencją zbrojną (np. aktywność Francji w Wybrzeżu Kości Słoniowej, Mali, Republice Środkowoafrykańskiej w trakcie wojen domowych w tych państwach)³¹. W konsekwencji prowadziło to do erozji wizerunku partnerów ze świata wysoko rozwiniętego jako przyjaznych i potrzebnych partnerów. Zestawienie polityki państw Zachodu (także Unii Europejskiej jako całości), w sferze werbalnej często pełnej deklaracji odwołujących się do wartości i wspólnoty losów, w połączeniu z realiami społeczno-politycznymi i pamięcią o niechlubnej przeszłości kolonialnej wywoływało dysonans poznawczy. I chociaż negatywny wizerunek Zachodu często nie miał pokrycia w rzeczywistości, wynikał raczej z błędów operacyjnych niż nieadekwatnej strategii wobec państw Afryki, niemniej w dłuższej perspektywie stawał się wizerunkowym obciążeniem rzutującym na zdolność prowadzenia aktywnej polityki przez poszczególne państwa wysoko rozwinięte, a system międzynarodowy z perspektywy państw Południa postrzegano jako głęboko niesprawiedliwy³². Afrykanie z tym większą życzliwością przyjmowali zaangażowanie Chin (które odcinały się od narzucania wszelkich warunków politycznych dla rozwoju współpracy) niż działania Zachodu. Zapewne jedna z największych porażek mocarstw zachodnich polega na tym, iż w wielu państwach afrykańskich wartości demokracji i praw człowieka uznano za przejaw narzucania neokolonialnych rozwiązań. Istotne znaczenie ma tu również fakt, że wraz ze wzrostem roli ChRL jako partnera Afryki autorytarny system polityczny tego państwa – legitymizowany ogromną dynamiką wzrostu PKB – zaczęto postrzegać jako alternatywny dla Zachodu, a więc i wartości przezeń promowanych³³.

W ten kontekst relacji państw Afryki ze światem zewnętrznym od kilkunastu lat próbuje się wpisać także Rosja. Rozpad Związku Radzieckiego znacznie obniżył zdolności Moskwy do prowadzenia aktywnej polityki globalnej, co przełożyło się również na skalę i zakres zaangażowania na kontynencie afrykańskim. Sieć wpływów politycznych, militarynych i gospodarczych budowana od lat 60. XX w. przestała istnieć, a państwa, które w ramach specyficznej formy klientelizmu politycznego realizowały dotychczas różne warianty

³¹ Zob. szerzej: N.K. Powell, „Battling instability? The recurring logic of French military interventions in Africa”, *African Security* 2017, t. 10, nr 1, s. 47–72.

³² Por. S. Klingebiel, „Geopolitics, the Global South and development policy”, *IDOS Policy Brief* 14/2023, URL <https://www.idos-research.de/uploads/media/PB_14.2023.pdf> (dostęp: 8.02.2024).

³³ Por. W. Green, L. Nelson, B. Washington, *China's Engagement with Africa: Foundations for an Alternative Governance Regime*, U.S.-China Economic and Security Review Commission, Staff Research Project, 1 maja 2020 r., URL <https://www.uscc.gov/sites/default/files/2020-05/Chinas_Engagement_Africa.pdf> (dostęp: 8.02.2024).

„niekapitalistycznej drogi rozwoju”, dołączyły do państw reformujących swoje systemy polityczne i gospodarcze zgodnie z wytycznymi płynącymi ze zwycięskiego bloku państw epoki zimnej wojny. Jednak wraz ze wzrostem aspiracji Rosji do odbudowy pozycji wielkiego mocarstwa wysiłki na rzecz reaktywacji wzajemnych powiązań były coraz bardziej intensywne.

Na korzyść Rosji działało kilka czynników. Przede wszystkim powiązania ukształtowane w epoce zimnowojennej nie zostały całkowicie wyeliminowane. Infrastruktura współpracy przetrwała trudny okres, zwłaszcza w tych krajach, które w epoce zimnej wojny rozwijały współpracę handlową, a głównie przez zakupy broni w ZSRR i krajach bloku wschodniego budowały swój potencjał obronny. Nie był przypadkiem fakt, że – przykładowo – po wybuchu wojny etiopsko-erytrejskiej to w krajach byłego ZSRR obie strony kupowały broń i sprzęt wojskowy. Związek Radziecki budował swoją pozycję w Afryce jako mocarstwo antyimperialistyczne, przywołując antykolonialne resentymenty w strategii swojego globalnego zaangażowania. Tak więc erozja zaufania do Zachodu w poszczególnych państwach i społeczeństwach ponownie kreowała przestrzeń dla zaangażowania mocarstwa, które było gotowe wykorzystać propagandowo i politycznie tę sytuację. Czynniki ideologiczne, który – jak się wydawało – w latach 90. przestał odgrywać wielką rolę w kształtowaniu powiązań międzynarodowych, został ponownie wykorzystany przez rosyjską dyplomację i oddziaływania propagandowe do kreowania pozytywnego wizerunku Moskwy jako alternatywy dla ideowo-politycznych wpływów Zachodu. Na uwagę w tym kontekście zasługuje zwłaszcza aktywność wykorzystująca nowoczesne środki komunikowania – rosyjscy specjaliści doskonale opanowali technologię oddziaływań informacyjnych na społeczeństwa państw trzecich, a znajomość nastrojów tamtejszej opinii publicznej pozwala na dostosowanie treści i form przekazu do oczekiwań odbiorcy. Wśród podmiotów zaangażowanych w te działania wymieniano zwłaszcza grupy powiązane z Jewgienijem Prigożynem i stworzoną przez niego najemniczą strukturą wojskową Grupa Wagnera (Agencja Badań nad Internetem)³⁴. Rosja ze swym potencjałem

³⁴ Przykładem i symbolem tej aktywności mogą być fabularne filmy akcji, wyprodukowane przez powiązaną z Prigożynem firmę Aurum. Wśród nich można wymienić następujące: *Turysta*, w którym rosyjscy żołnierze ratują w 2020 r. Republikę Środkowoafrykańską przed rebeliantami pragnącymi przejąć władzę w kraju, oraz *Granit*, opowiadający o zaangażowaniu rosyjskich żołnierzy w walki z fundamentalistycznymi bojownikami w północnym Mozambiku (w prowincji Cabo Delgado) w 2019 r. Nie trzeba dodawać, że w rzeczywistości zaangażowani w tych krajach byli najemnicy z Grupy Wagnera. Zob. szerzej: T. Knight, „From Russia, with ‘love’: Inauthentic Facebook assets promoted Russian interests in Sudan”, *Daily Maverick*, 9 stycznia 2021 r., URL <<https://www.dailymaverick.co.za/article/2021-06-09-for-bb-attention-from-russia-with-love-inauthentic-facebook-assets-promoted-russian-interests-in-sudan/>>; P. Sauer, „Prigozhin bankrolls new movie about Russian ‘instructors’ in Mozambique”, *The Moscow Times*, 24 grudnia 2021 r., URL <<https://www.themoscowtimes.com/2021/12/24/prigozhin-bankrolls-new-movie-about-russian-instructors-in-mozambique-a75923>>; A. Cheboi et al., „Video stars: Russia’s viral video propaganda in Africa”, *Medium*, 10 listopada 2022 r., URL

gospodarczym i technologicznym oraz ofertą handlową na tej płaszczyźnie nie mogła konkurować z państwami zachodnimi, dysponowała jednak przemysłem zbrojeniowym, który zachował dobrą markę ukształtowaną w poprzedniej epoce. Konieczność modernizacji sił zbrojnych armii państw, które w swych arsenalach posiadały radziecką broń (ciągle konkurencyjną cenowo wobec zachodniej), stwarzała naturalną przestrzeń do odbudowy kontaktów. Należy również pamiętać, że w czasach radzieckich przywiązywano dużą wagę do kształcenia studentów z państw Południa. Dziedzictwem tej sytuacji jest duża grupa specjalistów z różnych dziedzin znających język i kulturę rosyjską, którzy mogą stanowić specyficzne lobby promujące współpracę z Rosją współcześnie³⁵.

Dla Rosji momentem istotnym w jej działaniach na rzecz rozwoju współpracy z państwami Południa wydaje się rok 2014, w którym rozpoczęła się wojna w Ukrainie. Jej konsekwencją było wprowadzenie przez Zachód sankcji wobec Rosji i ograniczenie jej zdolności w zakresie polityki na tym kierunku. Zwrot ku państwom Azji czy Afryki nie wynikał jednak jedynie z dążeń do zniwelowania negatywnych konsekwencji ograniczeń nałożonych przez Zachód, ale także z prób stworzenia alternatywnych powiązań mogących dać Rosji przestrzeń do promowania własnych interesów poprzez odbudowę pozycji wielkiego mocarstwa. Przez pryzmat tych założeń można postrzegać zaangażowanie Moskwy w Syrii, gdzie od 30 września 2015 r. wojska rosyjskie podjęły działania operacyjne mające ochronić reżim prezydenta Baszara al-Asada przed upadkiem. W rezultacie Rosja stworzyła przyczółki dla bezpośredniej obecności militarnej na Bliskim Wschodzie (posiada dwie bazy wojskowe w Syrii – morską w Tartusie i lotniczą w Humajmim)³⁶. W przypadku jakichkolwiek negocjacji międzynarodowych dotyczących przyszłości Syrii nie sposób współcześnie pominąć interesów i obecności Rosji w tym kraju, co oznacza konieczność akceptacji globalnego wymiaru polityki tego mocarstwa. Podobna logika leżała u źródeł zaangażowania rosyjskiego w Afryce, gdzie niestabilność niektórych państw, sprzeczności prowadzące do powstawania lokalnych ognisk zapalnych, brak legitymizacji istniejących reżimów politycznych w oczach ich mieszkańców oraz niechęć wobec Zachodu stworzyły przestrzeń, w której propaganda utorowała drogę strategii promowania rosyjskich interesów.

<<https://disinfo.africa/video-stars-russias-viral-video-propaganda-in-africa-2663403a85f0>> (dostęp: 7.02.2023).

³⁵ Zob. M. Bartosiewicz, „Controlled chaos: Russia’s Africa policy”, *OSW Commentary*, 23 sierpnia 2023 r., URL <<https://www.osw.waw.pl/en/publikacje/osw-commentary/2023-08-23/controlled-chaos-russias-africa-policy>> (dostęp: 8.02.2024). Zob. też materiały na temat polityki Rosji w Afryce autorstwa think tanku Africa Center for Strategic Studies: *Russia in Africa*, URL <<https://africacenter.org/in-focus/russia-in-africa/>> (dostęp: 9.02.2024).

³⁶ A. Rogozińska, A.K. Olech, *Zagraniczne bazy wojskowe Federacji Rosyjskiej. Raport*, Instytut Nowej Europy, Warszawa 2020, s. 48–54, URL <<https://ine.org.pl/wp-content/uploads/2020/12/ZAGRANICZNE-BAZY-WOJSKOWE-FEDERACJI-ROSYJSKIEJ.pdf>> (dostęp: 7.02.2024).

Rosja wykorzystała szereg sytuacji kryzysowych w Afryce do promowania swoich interesów i usług wojskowych. W tym ostatnim przypadku oferowano wsparcie przede wszystkim ze strony najemniczej formacji zwanej Grupą Wagnera, za której organizatora i twórcę uchodzi Jewgienij Prigożyn (zginął w katastrofie lotniczej 23 sierpnia 2023 r. najprawdopodobniej jako ofiara rywalizacji na szczytach rosyjskich elit władzy). Niemniej wielopłaszczyznowe oddziaływania na rzecz poprawy stosunków wzajemnych, rozwoju kontaktów politycznych i gospodarczych wymagały również zaangażowania oficjalnych instytucji państwowych. W dniach 24–25 października 2019 r. w Soczi oraz 27–28 lipca 2023 r. w Petersburgu zorganizowano dwa kolejne spotkania na szczycie w formule Rosja–Afryka³⁷. Na tym ostatnim spotkaniu nie udało się zresztą Moskwie osiągnąć zakładanych celów – państwa afrykańskie bowiem, pomimo pewnego dystansu wobec wojny w Ukrainie, podjęły krytykę Rosji za zerwanie Czarnomorskiej Inicjatywy Zbożowej, dzięki której możliwy był eksport ukraińskiego zboża, zmniejszyły się także w porównaniu z poprzednim okresem obroty handlowe, nie zostały zrealizowane zapowiedzi zwiększenia inwestycji³⁸. Na wyniku obrad zaważyła też nieudana próba mediacji w konflikcie rosyjsko-ukraińskim podjęta przez kilku przywódców afrykańskich. W dniach 15–17 czerwca przedstawiciele siedmiu państw regionu (prezydenci RPA, Senegalu, Zambii i Komorów, premier Egiptu oraz delegaci prezydentów Konga i Ugandy) przeprowadzili rozmowy w Moskwie i Kijowie, prezentując (raczej nieformalny) 10-punktowy plan dyplomatycznego uregulowania konfliktu. Inicjatywa nie przyniosła jednak wymiernych rezultatów³⁹.

Wśród państw, które znalazły się w orbicie zainteresowania Moskwy, można m.in. wymienić Egipt położony w strategicznym miejscu na mapie świata, którego sytuacja wewnętrzna i pozycja międzynarodowa zostały poddane perturbacjom wynikającym z niestabilności politycznej i kryzysowych zjawisk w gospodarce. Osłabienie więzi Egiptu z Zachodem po zamachu stanu dokonanym w lipcu 2013 r. przez gen. Abd al-Fattaha as-Sisiego (zamach pociągnął za sobą cofnięcie zmian demokratycznych, wprowadzonych po tzw. arabskiej wiosnie, i represje wobec przeciwników politycznych) przyczyniło się do

³⁷ Rosja, dążąc do zachowania wpływów w regionie, wpisuje się tymi inicjatywami w praktykę od dawna wykorzystywaną przez Francję (od 1973 r.) i Chiny (od 2000 r.), a od 2014 r. również przez Stany Zjednoczone (drugi szczyt w tej formule – w 2022 r.). Od 2000 r. są również organizowane szczyty w formule: Unia Europejska – Afryka. 29 stycznia 2024 r. odbyło się pierwsze spotkanie Włoch z państwami Afryki.

³⁸ W okresie 2018–2022 państwa afrykańskie zaspokajały zapotrzebowanie na zboże importem z Rosji w 32%, a z Ukrainy – w 12%. Zob. M. Bartosiewicz, „Obopólne rozczarowanie: szczyt Rosja–Afryka”, *Analizy OSW*, 2 sierpnia 2023 r., URL <<https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2023-08-02/obopolne-rozczarowanie-szczyt-rosja-afryka>> (dostęp: 8.02.2024).

³⁹ M. Bartosiewicz, K. Nieczypor, „Po pierwsze zboże: afrykańska inicjatywa pokojowa dla Ukrainy”, *Analizy OSW*, 21 czerwca 2023 r., URL <<https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2023-06-21/po-pierwsze-zboze-afrykanska-inicjatywa-pokojowa-dla-ukrainy>> (dostęp: 9.02.202).

intensyfikacji relacji z Rosją, zwłaszcza w kontekście współpracy wojskowej i gospodarczej. Dla obu państw taka polityka wynikała z dążenia do zmanifestowania odrębności swoich interesów wobec Zachodu krytycznie oceniającego zachowania w polityce wewnętrznej (Egipt) i międzynarodowej (Rosja) tych krajów⁴⁰.

Istotnym partnerem dla Rosji w Afryce pozostaje Republika Południowej Afryki, regionalne mocarstwo, którego aspiracje polityczne wykraczają poza kontynent. Od 13 kwietnia 2011 r. RPA stała się członkiem grupy BRICS, co otworzyło przestrzeń dla rozwoju kontaktów z tzw. nowymi mocarstwami, z których przynajmniej część (Chiny, Rosja) prowadzi aktywną politykę kontestowania istniejącego ładu międzynarodowego, próbując zmienić relacje pomiędzy głównymi mocarstwami współczesnego świata na swoją korzyść. Stworzyło to dla RPA przesłanki do podjęcia polityki poszukiwania swojej roli międzynarodowej jako mocarstwa reprezentującego interesy całej Afryki oraz Globalnego Południa. Polityka RPA stała się bardziej asertywna wobec Zachodu, a stosunek Pretorii do wojny w Ukrainie pokazuje gotowość do uwzględniania punktu widzenia Rosji w ramach sprzeczności, które wygenerowały ten kryzys, chociaż jednocześnie należy podkreślić, że w trakcie trwania konfliktu, m.in. pod wpływem oskarżeń o stronnictwo, władze w Pretorii wykazywały coraz większy krytycyzm wobec rosyjskiej agresji⁴¹.

Rosja zabiegała także o poszerzenie swoich wpływów w Sudanie. Wewnętrzne przemiany wynikające ze społecznej kontestacji reżimu Umara Hasana al-Baszira wymagały w tym przypadku dużej elastyczności i politycznej ekwilibrystyki w wykonaniu Moskwy. Od grudnia 2017 r. w Sudanie obecni byli najemnicy z Grupy Wagnera, którzy realizowali strategię umacniania wpływów w tym państwie, popierając siły dające gwarancję realizacji strategicznych interesów. Początkowe wsparcie dla dyktatora zamieniło się w politykę współpracy z władzami, które ukonstytuowały się po zamachu stanu z 11 kwietnia 2019 r., odsuwającym al-Baszira od steru rządów. Co charakterystyczne, Rosja w ramach kalkulacji politycznych, po powołaniu w sierpniu 2019 r. Rady Suwerennej jako kompromisowego organu zarządzającego sprawami państwa w okresie przejściowym (przed planowanymi wyborami demokratycznymi w 2022 r., które ostatecznie się nie odbyły) i skupiającego przedstawicieli dotychczasowej opozycji oraz armii, wspierała wojsko, oskarżając ówczesnego cywilnego premiera Abdallę Hamdoka o prozachodnią politykę. Po raz kolejny Moskwa musiała wybierać sojuszników, kiedy – po odsunięciu

⁴⁰ Zob. szereg: J. Benedyczak, S. Nowacka, „Znaczenie i perspektywy zbliżenia rosyjsko-egipskiego”, *Biuletyn PISM* nr 243, 27 listopada 2020 r., URL <https://www.pism.pl/publikacje/Znaczenie_i_perspektywy_zblizenia_rosyjskoegipskiego> (dostęp: 8.02.2024).

⁴¹ Zob. C.S. Chivvis, Z. Usman, B. Geaghan-Breiner, *South Africa in the Emerging World Order*, Carnegie Endowment for International Peace, 21 grudnia 2023 r., URL <<https://carnegieendowment.org/2023/12/21/south-africa-in-emerging-world-order-pub-91310>> (dostęp: 8.02.2024).

polityków cywilnych w wyniku kolejnego zamachu stanu 25 października 2021 r. – sprawujące rządy struktury militarne rozpoczęły walkę o władzę, wywołując w kwietniu 2023 r. wojnę domową. Rosja w tej rozgrywce okazała się sojusznikiem konkurencyjnych wobec armii i prezydenta Abd al-Fattaha Abd ar-Rahmana al-Burhana sił tworzących tzw. Siły Szybkiego Reagowania dowodzone przez gen. Mohameda Hamdana Dagalo (znanego pod pseudonimem „Hemetti”). Celem strategicznym Moskwy w Sudanie jest uzyskanie dla jej floty wojennej dostępu do bazy w Port Sudanie na wybrzeżu Morza Czerwonego. Zawarte 8 grudnia 2020 r. stosowne porozumienie zostało jednak zawieszono na przełomie kwietnia i maja 2021 r. przez władze wojskowe pod wpływem krytyki płynącej z Zachodu i państw Półwyspu Arabskiego, a wybuch wojny domowej odsuwa ostateczne decyzje w tej kwestii w bliżej nieokreśloną przyszłość⁴².

Grupa Wagnera swoją aktywność podejmowała ponadto w kilku krajach, w których wojny domowe i kryzysy stworzyły przestrzeń dla takiej obecności. W Republice Środkowoafrykańskiej oddziały te zaangażowały się we wsparcie prezydenta Faustina Archange Touadéra, przejmując odpowiedzialność za stabilność kraju w sytuacji ograniczenia obecności Francji. Przeprowadzona przez Paryż w latach 2013–2016 operacja „Sangaris” zapobiegła co prawda eskalacji wojny domowej i postępującemu chaosowi, ale nie przyniosła pełnej stabilizacji. Począwszy od 2017 r., nastąpiło polityczne zbliżenie władz Republiki Środkowoafrykańskiej i Rosji, kiedy oba kraje zawarły porozumienie o współpracy. Republika uzyskała pomoc w postaci dostaw broni, do kraju przybyło także około 1200 najemników z Grupy Wagnera. W 2021 r. wsparli oni siły rządowe w walkach z rebeliantami próbującymi zająć stolicę, co wzmocniło wzajemne relacje i legitymizowało ten sojusz w oczach części mieszkańców afrykańskiej republiki. Antyzachodnie i antyfrancuskie nastroje uzasadniają kurs władz w Bangi i ich zwolenników na rzecz oparcia polityki bezpieczeństwa na sojuszu z Rosją. Warto dodać, że powiązana z Grupą Wagnera (i Prigożynem) firma Lobaye Invest podjęła działania na rzecz eksploatacji lokalnych złóż złota i diamentów. Jednak pojawiające się regularnie pogłoski o planach stworzenia w Republice rosyjskiej bazy wojskowej do tej pory się nie zmaterializowały. Jednocześnie sytuacja w kraju pozostaje nadal niestabilna, 1,3 mln mieszkańców pozostaje uchodźcami (na niemal 5,5 mln obywateli), a niektóre źródła mówią wprost o pogłębiającej się anarchizacji życia politycznego, skrytobójstwach i bezkarności osób odpowiedzialnych za te zjawiska⁴³.

⁴² Zob. C. Doxsee, *How Does the Conflict in Sudan Affect Russia and the Wagner Group?*, Center for Strategic and International Studies, 20 kwietnia 2023 r., URL <<https://www.csis.org/analysis/how-does-conflict-sudan-affect-russia-and-wagner-group>> (dostęp: 7.02.2024).

⁴³ Zob. B. Posthumus, „Analysis: The curious case of Russia in Central African Republic”, Al Jazeera, 20 maja 2022 r., URL <<https://www.aljazeera.com/features/2022/5/20/>>

Powyższe oceny sytuacji w Republice Środkowoafrykańskiej można powtórzyć także w odniesieniu do państw Sahelu – Mali, Burkina Faso oraz Nigru. Kryzys w Mali, zainicjowany powstaniem separatystów tuareckich w 2013 r., doprowadził do eskalacji aktywności ugrupowań fundamentalistycznych w tym regionie, pogłębiając transnarodowy charakter zagrożeń. Aktywność dżihadystów przyczyniła się do destabilizacji sytuacji wewnętrznej także w Burkina Faso i Nigrze. W trzech państwach Sahelu w latach 2020–2023 doszło do serii zamachów stanu (w Mali w latach 2020 i 2021, w Burkina Faso – w 2022 r. oraz w Nigrze w 2023 r.), uzasadnianych koniecznością prowadzenia bardziej efektywnej polityki zwalczania dżihadyzmu. Zaangażowanie Francji i ONZ (misja MINUSCA w Mali) okazało się niewystarczające dla uzyskania sukcesu w ramach tych konfliktów, co przesunęło sympatie opinii publicznej oraz w elitach władzy w kierunku prorosyjskim. W Mali (i prawdopodobnie w Burkina Faso) obecne są jednostki bojowe Grupy Wagnera, działające także po śmierci jej założyciela. Zagrożeniem dla stabilności regionalnego ładu jest fakt, że przewroty wojskowe w trzech krajach Sahelu doprowadziły do rozpadu zainicjowanej przez Francję i wspieranej przez Zachód grupy G-5 (z udziałem również Czadu i Mauretanii), mającej wzmocnić zdolności obronne tych państw i koordynować ich wysiłki na rzecz eliminowania zagrożeń dla bezpieczeństwa w regionie. Jednocześnie trzy państwa poinformowały o zawiązaniu wspieranego przez Rosję sojuszu wojskowego (Sojusz Państw Sahelu). Niechęć pozostałych państw Afryki Zachodniej do akceptacji wojskowych reżimów zagroziła także innym mechanizmom koordynacji współpracy w tej części Afryki – Mali, Burkina Faso oraz Niger poinformowały 28 stycznia 2024 r. o wystąpieniu ze Wspólnoty Gospodarczej Państw Afryki Zachodniej (ECOWAS). Procesy te, wspierane przez Rosję, prowadzą do dezintegracji regionu stanowiącego element południowego sąsiedztwa Europy⁴⁴.

Najemnicy z Grupy Wagnera obecni byli także w Mozambiku, gdzie w 2019 r. podjęli działania zbrojne przeciwko dżihadystycznym bojownikom (organizacja Ansar as-Sunna) operującym w północnej prowincji Cabo Delgado, bogatej w zasoby surowców energetycznych. Operacja ta nie przyniosła spodziewanych rezultatów, co doprowadziło do wycofania Rosjan⁴⁵ (na ich miejscu pojawiły się jednostki bojowe armii rwandyjskiej, a także żołnierze krajów południowoafrykańskich w ramach operacji pokojowej legitymizowanej przez

the-curious-case-of-russias-romance-in-central-african-republic> (dostęp: 8.02.2024).

⁴⁴ Zob. szerzej: W. Repetowicz, „Afryka płonie. Prorosyjski efekt domina w Sahelu”, *Defence24*, URL <<https://defence24.pl/geopolityka/afryka-plonie-prorosyjski-efekt-domina-w-sahelu>>; „Mali, Burkina Faso i Niger opuściły afrykański blok gospodarczy ECOWAS”, *Forsal*, 28 stycznia 2024 r., URL <<https://forsal.pl/gospodarka/artykuly/9412354,mali-burkina-faso-i-niger-opuscily-afrykanski-blok-gospodarczy-ecowas.html>> (dostęp: 8.02.2024).

⁴⁵ Zob. K. Budzyńska, „Prywatne firmy wojskowe a zwalczanie terroryzmu w Mozambiku”, *Instytut Nowej Europy*, 16 kwietnia 2021 r., URL <<https://ine.org.pl/prywatne-firmy-wojskowe-a-zwalczanie-terroryzmu-w-mozambiku/>> (dostęp: 9.02.2024).

SADC). Kolejnym krajem, w którym Grupa Wagnera zaznaczyła swoją obecność, jest Libia, początkowo (od 2015 r.) jako kontyngent szkoleniowy dla lokalnych sił libijskich. W trakcie trwania wojny domowej w 2019 r. Rosjanie zaangażowali się w walki po stronie Libijskiej Armii Narodowej, kierowanej przez gen. Chalifę Haftara, reprezentującego alternatywny ośrodek władzy wobec rządu w Trypolisie (z siedzibą w Tobruku). Próba przejęcia pełni władzy w Libii przez gen. Haftara zakończyła się jednak niepowodzeniem (m.in. dzięki militarnemu wsparciu dla trypolitańskiego rządu Fajiza as-Sarradża przez Turcję). Kraj pozostaje podzielony na odrębne terytoria kontrolowane przez konkurencyjne ośrodki władzy, wspierane przez obecność wojskową Rosji i Turcji⁴⁶.

Powyższa prezentacja działań Rosji na rzecz zbudowania strefy wpływów w Afryce pokazuje, że polityka ta przyniosła ograniczone rezultaty. W Libii i Mozambiku zaangażowanie Grupy Wagnera zakończyło się w istocie militarnym niepowodzeniem. Strategiczny cel uzyskania dostępu do bazy morskiej na sudańskim wybrzeżu Morza Czerwonego pozostaje daleki od realizacji, a zaangażowanie w wojnę domową w tym kraju nie gwarantuje jego realizacji. Ewentualne plany otwarcia kilku baz wojskowych w Afryce także raczej w najbliższej przyszłości nie zostaną zrealizowane. W tym kontekście wymieniano – oprócz Sudanu i Republiki Środkowoafrykańskiej – Egipt, Erytreę, Mozambik oraz Somaliland (północna część Somalii pozostająca od 1991 r. *de facto* niezależna, choć bez uznania prawnomiędzynarodowego)⁴⁷. Za sukces można uznać rozbudowę wpływów rosyjskich w trzech państwach zachodniego Sahelu. Jednakże informacje płynące z Mali, Burkina Faso i Nigru wskazują, że wojskowe dyktatury, które przejęły w nich władzę, nie są w stanie zapewnić stabilności i pokoju oraz podjąć efektywnych działań na rzecz wyeliminowania bojowników dżihadystycznych – wprost przeciwnie, liczba ofiar zamachów terrorystycznych rośnie, a siły zbrojne oskarżane są o brutalność i łamanie praw człowieka. Podobne zarzuty formułowane są pod adresem rosyjskich najemników. W tej sytuacji wydaje się, że i prorosyjskie sympatie w części opinii publicznej tych państw mogą zmienić swoje wektory w przyszłości.

Middle East and Africa: Challenges and threats to stability and peace at Europe's borders

The year 2023 will go down in the history of the Middle East as the year of another instalment of the Israeli-Palestinian conflict, which has resulted in a number of

⁴⁶ Zob. szerzej: T. Otłowski, „Działania Grupy Wagnera w Libii i regionie Sahelu po nieudanym »puczu« w Rosji – business as usual?”, *Pulaski Policy Paper*, nr 33, 4 sierpnia 2023 r., URL <<https://pulaski.pl/dzialania-grupy-wagnera-w-libii-i-regionie-sahelu-po-nieudanym-puczu-w-rosji-business-as-usual/>> (dostęp: 9.02.2024).

⁴⁷ A. Rogozińska, A.K. Olech, op. cit., s. 76–83.

casualties – civilian and military. The attack on 7 October 2023 that Hamas militants launched on Israeli territory bordering the Gaza Strip, their aggressive actions against the civilian population and the abduction of hostages, started a bloody conflict, the consequences of which cannot be fully predicted in early 2024, and which at the same time has great potential to escalate tensions in the region. Israel's military operations in the first phase of the operation against Hamas focused on airstrikes against targets tied to enemy activity. Israeli ground forces were introduced into the Gaza Strip on 27 October. The number of casualties on both sides of the conflict is counted in thousands, many infrastructural facilities in the Gaza Strip district have been destroyed, most of the region's residents have become refugees. The activity of Arab political groups that favour Hamas (Hezbollah in Lebanon, the Houthis in Yemen) threatens to further escalate the conflict and bring regional and extra-regional powers into the contest.

From the point of view of European security, Russia's activity in the African region was also important. Taking advantage of the instability in some countries, local conflicts that threaten regional security, and growing resentment against a West accused of neo-colonial policies, Russia is taking steps to expand its influence in this part of the world, including through informational influence, the development of military contacts, and direct support of African political regimes by Russian mercenaries (the so-called Wagner Group).

Keywords: Israel-Hamas war, Israel, Gaza Strip, Hamas, Hezbollah, Houthi, Russia's policy towards African countries, Wagner Group, Egypt, Libya, Sudan, Mozambique, Mali, Niger, Burkina Faso, Central African Republic

Słowa kluczowe: wojna Izraela z Hamasem, Izrael, Okręg Gazy, Hamas, Hezbollah, Huti, polityka Rosji wobec państw Afryki, Grupa Wagnera, Egipt, Libia, Sudan, Mozambik, Mali, Niger, Burkina Faso, Republika Środkowoafrykańska